

Swarzędzki alfabet historyczny Antoniego Kobzy

Siedziby właścicieli ziemskich na ziemi swarzędzkiej oraz właściciele dworów i folwarków w okolicy Swarzędza

W tym cyklu artykułów przybliżających naszą historię, autor – Pan Antoni Kobza – opowiada Państwu o siedzibach właścicieli ziemskich na ziemi swarzędzkiej. Poznajmy zarówno historię samych budowli, jak i losy dawnych mieszkańców dworów i folwarków w okolicy Swarzędza. Dziś dzieje pałacu w Uzarzewie.

Uzarzewo

Właściciele

Wieś Uzarzewo – położona jest na północny wschód od Swarzędza, nad wielkim Jeziorem Uzarzewskim, przez które przepływa Cybina. Źródła nazwy są niejednoznaczne i można przyjąć m.in., że pochodzi ona od wyrazu pospolitego i wtedy jest to nazwa typu odapelatywnego (*urzać* tj. uciąć) albo jest to nazwa dzierżawcza np. od nazwy zawodu człowieka, który *rzeza* czyli rzeźbi w drewnie, lub od wyrazu *urzar* czyli miejsce palenia albo wypalania.

Po raz pierwszy odnotowano nazwę Uzarzewo – w postaci *Urzasowo* – w dokumencie z 1306 r., w którym biskup poznański Andrzej Zaremba Szymonowicz przekazuje dziesięcinę z Uzarzewa kościołowi p.w. św. Małgorzaty na Śródcie.

Majątek ziemski Uzarzewo składał się z kilku części i były to: wieś, dwór z folwarkiem, kościół parafialny p.w. św. Michała Archanioła i plebania, młyn wodny w miejscu gdzie Cybina wypływa z jeziora, Oleńdy zw. Katarzynkami lub dziedziną „Rajsko”, folwark Święcinek od XV wieku (wcześniej był własnością kościoła), karczma „Zjawieniec” przy drodze do Wierzonki i Uzarzewo kolonia przy drodze do Biskupic, które powstało po reformie rolnej (uwłaszczenie) i separacji ziemi przeprowadzonych w latach 1831–1840.

Pierwszym, znanym właścicielem majątku był wspomniany biskup poznański Andrzej Zaremba Szymonowicz. Drugim był Benjamin, wojewoda kaliski zamordowany przez Macieja Borkowica, który był przeciwnikiem silnych rządów królewskich¹.

Po nim Uzarzewo odziedziczyły jego córki: Katarzyna i Małgorzata. Kolejnym

¹ Maciej Borkowicz był powinowatym ofiary, a swoje nieposłuszeństwo wobec króla Kazimierza Wielkiego przypłacił życiem bowiem zmarł śmiercią głodową w lochu na zamku w Olsztynie.



właścicielem był ich brat Sędziwój, który kupił majątek od sióstr w 1387 r. Po jego śmierci dobra także otrzymały w spadku córki: Katarzyna i Świętosława po mężu Gryżyńska. W 1432 r. majątek odziedziczył Sędziwój syn Katarzyny oraz Andrzej Gryżyński i Dobroszka – sponała w 1455 r. ze swojej części spadku przez Andrzeja.

W 1465 r. majątek trzymał kasztelan sandomiecki Piotr, a przed 1486 Opalińscy (Piotr, a po nim Mikołaj). Od nich Uzarzewo kupił Wojciech Potulicki, który zmarł w 1516 r. a majątek odziedziczyła jego żona Katarzyna, córka Piotra Opalińskiego. W 1526 r. Katarzyna przekazała majątek swojemu synowi Mikołajowi Potulickiemu. Po 1580 r. właścicielem był Krzysztof Iwiński (z Iwna), Mielżyński ok. 1636 r. (Mikołaj potem Maciej), następnie Jan Morawski z Chomęcic (1676, 1686), a po nim Wojciech i Maria Zdunowscy (ok. 1699 i 1705).

W 1724 r. właścicielem dóbr był Aleksander Napruszewski, a następnie jego syn Felicjan (1725–1777) z żoną Marią z Trzczańskich.

Napruszewscy, ok. poł. XVIII w. wybudowali nową kaplicę św. Katarzyny przy Jarze Uzarzewskim, w miejsce starej i zniszczonej. Droga małżeństwa z córką Felicjana, dziedziecem Uzarzewa został Jakub Działyński.

Przed 1796 r. właścicielami byli Kurcewscy: Piotr z Komorza (1698–1793), jego syn Ignacy, a potem, prawdopodobnie wnuk Andrzej.

W 1827 r. cały majątek od Kurcewskiego zakupili na subhastacji rotmistrz Józef Otto i Anna (z Kraszkowskich) Lipscy. Po śmierci Józefa w 1843 r. właścicielką została córka Zenobia Ludwika Kordula Lipska, która wyszła za mąż (1855 r.) za Józefa Żychlińskiego s. Teodora herbu Szeliga. Żychlińscy związani byli z Uzarzewem 90 lat, aż do 1945 r. Ostatnim właścicielem był Józef Żychliński

Zachodnia elewacja pałacu, 2012 r. (fot. Antoni Kobza)



(1886-1969) s. Józefa Izydora i Amelii (z d. Graeve).

W 1913 r. majątek posiadał całkowitą rozległość wynoszącą 901 hektarów. Po II wojnie światowej władza „ludowa” przekazała ziemię i zabudowania gospodarcze w użytkowanie Polskim Kolejom Państwowym, a następnie z ziemi dawnego dóminium Żychlińskich utworzono Państwowe Gospodarstwo Rolne.

Po przełomie społeczno-politycznym w Polsce lat 1989-1990 zlikwidowano PGR-y, a ziemia została przejęta przez Agencję Nieruchomości Rolnych od której, areal w ilości ok. 800 ha oraz zabudowania folwarczne, wydzierżawiła spółka pracownicza z prezesem Janem Małeckim na czele. Dzierżawa miała obowiązywać do 2020 roku.

Pałac

Pierwszą siedzibą właścicieli Uzarzewa był prawdopodobnie gródek mieszkalno obronny, stożkowaty, którego pozostałości datuje się na XIII wiek.

Położony na wschodniej skarpie Jaru pod Uzarzewem, miał również zadanie obrony przeprawy przez dolinę Cybiny. Do dzisiejszego dnia pozostał po nim, otoczony suchą fosą, dobrze zachowany kopiec na planie prostokąta, o wysokości ok. 5 m od dna fosy. Dodatkowo, przed fosą znajdują się czytelne resztki wału obronnego. Na szczycie kopca znajdowała się drewniana wieża obrzucona gliną oraz również utwardzony gliną majdan.

Właściwa wieś znajduje się dalej na wschód od jaru. Przypuszcza się, że pierwotnie (do XIII w.) wieś Uzarzewo leżała bezpośrednio obok grodziska. W XIII wieku była ponownie lokowana na prawie niemieckim i wówczas zmieniono jej położenie na obecne tj. bliżej jeziora.

W nowym miejscu postawiono kościół p.w. św. Michała Archanioła, a w pobliżu krawędzi północnej skarpy doliny Cybiny zbudowano drewniany dwór, w którym z reguły mieszkali dzierżawcy lub zarządcy.

Siedziba murowana właścicieli majątku w obecnym kształcie została postawiona, prawdopodobnie w tym samym miejscu. Materiał do budowy pałacu zaczął gromadzić już w 1840 r. Józef Otto Lipski, a część zgromadzonego budulca pochodziła z rozebranej kaplicy p.w. św. Katarzyny na Rajsku. Ostatecznie budynek zbudowany według planu projektanta z kręgu Stanisława Hebanowskiego, stanął w latach 1860-1865 gotowy do zamieszkania. Nie wiadomo jak wyglądał dwór w pierwszej wersji. Podobno była to tylko centralna część obecnego pałacu, który kolejny dziedzic w końcu XIX i na pocz. XX wieku, rozbudował, a od południa dostawił



Dworek proboszczowski z 1865 r., rozbudowywany w 1878, 1906 i 1911 r. Widok w 2015 r. (fot. Antoni Kobza)

wieżę o trzech kondygnacjach. W efekcie można podziwiać budynek piętrowy, składający się z kilku części nakrytych płaskim dachem. W części centralnej znajduje się płytki ryzalit zwieńczony niewysoką attyką z oknami zamkniętymi półkoliście. Znaczący temat stwierdzają, że obiekt jest neorenesansową włoską willą, a nie pałacem. Bardzo podobne wille wzniesiono w tym samym czasie w innych miejscowościach Wielkopolski: w Dusinie, Biezdrowie, Gorzyczkach i Biedrusku.

Pomieszczenia posiadały prawdopodobnie kominki, choć na pewno wiadomo tylko o jednym².

Po II wojnie światowej w pałacu były biura i prawdopodobnie mieszkania pracowników gospodarstwa rolnego. W latach siedemdziesiątych XX wieku w środowisku wielkopolskich myśliwych powstał pomysł utworzenia muzeum łowiectwa. Wybudowano bloki mieszkalne dla pracowników PGR-u i przekwaterowano ich z pałacu do nowych mieszkań, a w pałacu, w 1977 r. zorganizowano Muzeum Przyrodniczo-Łowieckie, które od 1982 r. zostało oddziałem Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie.

Park otaczający pałac powstawał stopniowo, od czasu stałego zamieszkania Lipskich w nowym majątku. Kilkakrotnie, w drugiej połowie XIX wieku, w polskojęzycznych gazetach poznańskich ukazywały się ogłoszenia zamieszczane przez Lipskich, a później Żychlińskich, oferujących posadę ogrodnika w dobrach Uzarzewo.

² Józef Żychliński, ostatni właściciel majątku, wspominał w rozmowie z obecną dyrektorką muzeum Anną Makarewicz, że na początku okupacji niemieckiej w okresie II wojny światowej, starano się ukryć przed Niemcami rodzinną biżuterię. W tym celu wykonano schowek w kominku. Potem, jedna z osób mieszkających w pałacu, zapomniała o schowku i rozpałała ogień. Oczywiście cała zawartość została zniszczona przez wysoką temperaturę. Niestety rozmówca nie sprecyzował o który kominek chodziło.



Terakotowa głowa konia na pałacowej stajni-wozowni, 2004 r. (fot. Antoni Kobza)

Ostatecznie, park w obecnym kształcie powstał pod koniec XIX w. według projektu znanego w Wielkopolsce architekta, artysty i ogrodnika Augusta Denizota. W efekcie jego pracy, powstał krajobrazowy park angielski z centralnym miejscem, którym jest pałac. Denizot zachował i wykorzystał stare zadrzewienia obok własnych, nowych nasadzeń. Znajdują się tu stawy z łączącym je strumieniem, otwarte polany, skupiska wysokiej i niskiej zieleni, liczne krzewy i kwiaty.

Zwracają uwagę pomnikowe platany: jeden o obwodzie pnia ponad 5 m, a drugi 4,3 m., świerk – 3,30 m, białodrzew – 7,5 m, jesiony – 4 m. obwodu oraz kasztanowce o obwodzie do 5 m. tworzące wąską aleję.

Warto obejrzeć siedem lip drobnolistnych, które posadzone na krawędzi skarpy doliny z jeziorem Uzarzewskim, tworzą altanę. Powierzchnia parku wynosi 6,5 ha. Roślinność pierwotnego parku, w czasach od założenia do wybuchu II wojny światowej, była nieco inna niż w współczesności.

Współczesny park jest efektem mozolnego odtwarzania tego co zostało zniszczone w latach powojennych, gdy majątkiem zajmował się PGR Pomarzanowice, a potem PGR Owińska³. Obecnie, dzięki dyrekcji i pracownikom muzeum, park pałacowy w Uzarzewie należy do najpiękniejszych w Wielkopolsce.

Antoni Kobza

³ W parku wypasano owce i bydło.